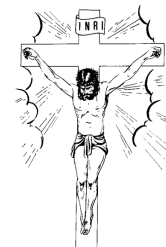




TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



Niedziela Palmowa - 20 marca 2016 roku (nr 34)
I czytanie Iz 50, 4-7; II czytanie: Flp 2, 6-11; **Ewangelia:** Łk 23, 1-49.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA DZIECI

NIEDZIELA PALMOWA- Msza św. godz. 11.00.

DZIECI PRZYCHODZĄ Z PALMAMI

PONIEDZIAŁEK i WTOREK (21 i 22 marca)

- klasy 0 - III - godz. 10.45; - klasy IV - VI - godz. 11.45

ŚRODA - Msza św. na zakończenie rekolekcji dla wszystkich dzieci o godz. 11.00.

SPOWIEDŹ - klasa IV i VA w poniedziałek; klasa VB i klasy VIA i VIB we wtorek.



Boże mój, Boże czemuś mnie opuścił?

Kiedy jesteśmy letni, oschli, kiedy nasza modlitwa jest "byle jaka", nie trwajmy w odętwieniu. Próbujmy coś zmienić. Sięgnijmy po Ewangelię, albo po Psalm i módlmy się słowami tam zapisanymi. Psalm to modlitwy, które pochodzą od Boga, są Jego dziełem, Jego słowem. W Wielkim Tygodniu, który właśnie zaczynamy spróbujmy odczytać i rozważyć Psalm 22, ten który zaczyna się od słów: "Boże mój, czemuś mnie opuścił".

Psalm ten jest proctwem o Męce Jezusa Chrystusa. Na krzyżu Chrystus modli się słowami w nim zapisanymi. Błogosławiony Karol de Foucauld (Brat Karol od Jezusa) pod koniec XIX wieku, przebywając w Nazarecie, medytował nad Psalmami i zapisywał swoje rozważania. Oto zapis jego medytacji nad Psalmem 22. Niech będzie to dla nas wskazówka jak piękna może być modlitwa wypływająca z lektury Pisma Świętego.

"Modliłeś się: mówiłeś: oddal ode Mnie ten kielich i nie zostałeś wysłuchany; modliłeś się dniem i nocą, a Twój Ojciec Cię nie wysłuchał... Kiedy będziemy się modlić dniem i nocą, kiedy będziemy pogrążeni w ciemnościach, bólu, gorzkim cierpieniu, kiedy będziemy się modlić i nie zostaniemy wysłuchani, kiedy zło, zło moralne, grzech nadal będzie się rozlewał wokół nas i w nas, dziękujemy Bogu, cieszymy się i drżymy z radości, bo idziemy za rękę z Jezusem. Kiedy będą z nas szydzić, kiedy będą nas przeklinać na ulicach, gdy przechodząc obok nas będą nas wyśmiewać i będą mówić słowa szydercze czy grubiańskie, dziękujemy Bogu z głęboką wdzięcznością i radością, cieszymy się z drżymy z radości, bo idziemy za rękę z Jezusem. Jeśli odbiorą nam wszystko, nawet ubranie, pozwólmy na to, jak Jezus, który pozwolił się ogołocić ze wszystkiego bez oporu, łagodny i cichy jak baranek, a kiedy będziemy już całkowicie ogołoceni, mówmy: "Przebac im, Ojcze", ofiarujemy im to co nam zabrali, by zmniejszyć

ich grzech na tyle na ile możemy, módlmy się o ich nawrócenie, a potem dziękujmy Bogu, cieszymy się i drżymy z radości, gdyż Jezus okazał nam tę najwyższą łaskę bycia ogołoconym wraz z Nim i idźmy naprawdę za rękę z Nim. Współczujmy bolejącemu Jezusowi, prosimy go, byśmy mogli bardziej z Nim współodczuwać, prosimy Go, byśmy mogli z Nim dzielić jego boleści, dzielić cierpienia ciała i duszy na tyle, na ile stworzenie może je dzielić, a kiedy wysłucha tej prośby i pozwoli nam odczuć coś z tej wzdargi, z tego ogołocenia, z tych zniewag, razów, męczeństwa, trwóg, prześladowań, z moralnego bólu, opuszczenia przez Ojca, pokus, kiedy pozwoli nam w jakiejś mierze pić to, co jest w Jego kielichu, nie odmawiajmy, bądźmy wdzięczni, przyjmijmy krzyż, dziękujmy, prosimy o jeszcze cięższy i błagajmy Jezusa, by wyświadczył nam tę łaskę, byśmy z Jego pomocą nieśli go wraz z Nim aż na Kalwarię i umarli na nim dla Niego i z Nim..."

W nadchodzącym tygodniu bądźmy zatem przy Chrystusie, pomóżmy jak Szymon z Cyreny nieść Jego krzyż, a wówczas i On będzie pomagał nam nieść nasz własny codzienny krzyż. A gdy w Wielki Piątek znajdziemy się wraz Chrystusem na końcu Jego drogi krzyżowej, na Kalwarii ukrzyżujmy się wraz z Nim (jest wszak miejsce dla każdego z nas po drugiej stronie krzyża) i z naszymi grzechami. Ukrzyżujmy się po to, by odrodzić się do nowego życia, silniejsi i bardziej odważni, zapatrzeni w Jezusa Zmartwychwstałego, bo w Nim możemy wszystko.

Tego właśnie pragnę życzyć Wam, a także i sobie. Niech zbliżające się Święta Wielkanocne będą radosne, niech będą spokojne, ale nade wszystko, niech będą początkiem nowego życia dla każdego z nas.

Janusz Szwoch. Tekst inspirowany książką Bł. Karola de Foucauld "Medytacje nad Psalmami"



Światło Słowa - Niedziela Palmowa

Niedziela Męki Pańskiej zaczyna bezpośredni okres przygotowań do Paschy Jezusa. Wszystko mówi jednocześnie o krzyżu i o chwale, o cierpieniu i o zwyciężaniu, o Ofierze i o życiu wiecznym, o grzechu i o wolności. Mesjasz realizuje swoją misję.

W tych dniach w liturgii towarzyszą nam słowa z czterech Pieśni Cierpiącego Sługi Jahwe zapisanych u Proroka Izajasza. Choć napisana między VIII a V wiekiem przed Chrystusem, stanowi zapowiedź Jego przejścia przez cierpienie.

Dzisiaj Sługa rozmawia z Bogiem i mówi o pobudzeniu ucha każdego ranka, co ma pomóc mu być uczniem Pana. Otwiera mu ucho i dodaje odwagi. Zastanówmy się chwilę nad tym gestem, gdyż nie chodzi tu o proste mówienie do? Pierwszym przykazaniem dla Izraelity było przykazanie miłości Boga i bliźniego. Podaje je Księga Powtórzonego Prawa, zaś wstępem do niego są słowa: "Słuchaj Izraelu" (Pwt 6,4). Ilekroć Bóg chce mówić, kształtować i wychowywać swój lud, to wypowiada słowa zachęcając najpierw do słuchania. Stwórca wszczepił ucho i dał zdolność słuchania (por. Ps 94,9). Udziela się przez swoje Słowo, które wypowiedziane, ma zostać usłyszane. Człowiek sam z siebie nie

ma zdolności słuchania - ono jest darem. Skoro Bóg daje nam życie przez swoje Słowo, to ilekroć Go słyszymy, tylekroć nas stwarza - ale w szerszym znaczeniu, jak rodzice dzieci - kształtują, wychowują, karzą, nagradzają. Sługa Jahwe chce być uczniem Boga, dlatego jest otwarty na słuchanie Jego praw, nakazów i pouczeń. Te zaś nie zawsze są przyjemne. Uczeń jednak, ma być posłuszny i wykonywać zadania potrzebne dla swojego rozwoju.

Sługa Jahwe przyjmuje ciężką lekcję cierpienia, znieważania i pohańbienia. Jednak jest wytrwały dzięki słowu Boga - niewzruszony, gdyż nie ma rzeczy na niebie i ziemi, która mogłaby go od Niego odłączyć (por. Rz 8,35nn).

Odpowiedzią na tę postawę jest Psalm 22, w którym już wyraźnie doszukujemy się wizji Chrystusa. To ten sam

Sługa, który właśnie przechodzi katusze. W całym Psalmie widać wypełnianie się słów Boga, oraz wierność Jego Sługi-Ucznia. W cierpieniu nie złorzeczy, ale wychwala Boga. Zna Go i wie, że nie wystawiłby Go na próbę nie do przejścia lub bezsensowną w swoim cierpieniu. O jak bardzo trzeba znać samego Boga, aby mężnie przechodzić najdrobniejsze i najpoważniejsze próby, które nas spotykają? Jak bardzo trudności wypalają w nas to, co nie jest szlachetnym złotem i ukazują glinę, rdzę, marny kruszec, o którym myśleliśmy, że jest wartościowy? Bóg jednak po to nas wypala, aby ukazało się Jego szlachetne dzieło w nas - szczere i czyste życie ufności dzieci Bożych, na podobieństwo złota o najwyższej próbie.

Dlatego Jezus również przeszedł przez tygiel cierpienia. I okazał się cały czysty. Nie było w Nim ani grama grzechowej bezwartościowości. Doświadczony ogniem cierpienia, niczego nie stracił, lecz ku zdziwieniu wszystkich próbujących Go, okazał się złotem, złotem najczystszy. Tak! Jezus przyjął postać Sługi (por. Flp 2,7) i w takiej postaci dał się doświadczyć: "A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał" (Hbr 5,8). Kiedy już przeszedł przez śmierć krzyżową, Bóg wywyższył Go ponad wszystko, aby wszystko i każdy złożył Mu hołd i chwalił Boga Ojca.

Tak pouczeni i przygotowani przechodzimy do Ewangelii i opisu Męki Pańskiej. W tym roku pomaga nam jej doświadczyć Ewangelista Łukasz. Należy popatrzeć na ten opis tak szczegółowo, jak i w całości, jako wpisany w plan Boży.

Bądźmy z Chrystusem jako towarzysze, uczniowie, ale i "powody" Jego cierpienia, a najważniejsze - jako osoby przyjmujące miłosierdzie Boże. Jezus wtedy jest dla nas Zbawicielem, kiedy w osobistym naszym życiu korzystamy z Jego Ofiary.

Któryś ZA NAS cierpiał rany, Jezu Chryste zmiluj się NAD NAMI.

ks. Krystian Wilczyński



WIELKI CZWARTEK' 2016

"Słudzy Pana. Kapłani proszą o modlitwę"

Kochani!

Na progu Wielkiego Tygodnia zwracamy się z prośbą o włączenie się w akcję "Słudzy Pana. Kapłani proszą o modlitwę".

W Wielki Czwartek, kiedy wspominając będziemy pamiątkę ustanowienia Eucharystii i Kapłaństwa, będziemy mieli niecodzienną okazję, aby do życzeń dla księży, dodać nieoceniony dar modlitwy.

Po Liturgii w tym dniu będzie można wziąć specjalnie przygotowane "wizytówki", na których widnieje imię księdza, rok jego święceń oraz intencja (ta sama dla wszystkich księży). Osoba która weźmie intencję zobowiązuje się do modlitwy za danego księdza przez

KAŁANI.COM.PL

kolejne 30 dni. Wedle uznania można ten czas wydłużyć lub przekazać modlitwę innej osobie.

Do modlitwy można dołączyć ofiarowanie za kapłana Eucharystii lub postu. Jest to nie tylko dar, ale i wielka łaska, gdyż wielu księży odwdzięcza się tym samym.

W swojej codziennej modlitwie pamiętajmy również o kapłanach posługujących w naszej parafii - o ks. Janie i ks. Piotrze.

Módlmy się za siebie nawzajem!

Zapraszamy i odwagi!

"Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje" (J 13,20)

WIELKI POST Z OJCEM MARIE-DOMINIQUE PHILIPPE

Święty Łukasz opisuje okres życia ukrytego w Nazarecie, gdy Jezus „rósł i nabierał mocy, napełniając się mądrością”, pod okiem Maryi i Józefa. W pierwszym etapie życia ukrytego Maryja pełniła wobec Dzieciątka Jezus zwyczajne zadania macierzyńskie; tak jak wszystkie matki musiała być przy Nim, aby Go wychowywać, kształcić, zapewnić Mu „pierwsze wychowanie”. Dlatego Łukasz podkreśla, że Jezus „rósł” i „napełniał się mądrością”. Jezus zaznał, czym jest dorastanie w wymiarze biologicznym i nabywanie doświadczenia, choć przecież w najtajniejszej głębi swojej duszy, mając pełnię łaski, nie mógł być wychowany w sensie ścisłym ani nabywać cnót. Mimo to Maryja, aby okazać posłuszeństwo woli Ojca, musiała postępować z Jezusem tak, jak gdyby naprawdę Go wychowywała, choć również wiedziała, że w najtajniejszej głębi swego serca Jezus jest „święty” – skoro jest Synem Bożym, jak Jej powiedział anioł Gabriel. Wychowanie stanowi istotną część macierzyństwa, a zatem by żyć doskonałym macierzyństwem, Maryja musiała wychowywać swojego Syna, ale w ubóstwie, stworzenie nie może bowiem mieć prawa do Boga. A ponieważ wychowanie jest wspólnym dziełem matki i ojca, Józef został w nie włączony i wraz z Maryją musiał realizować je w ubóstwie.

Szabat w Jerozolimie

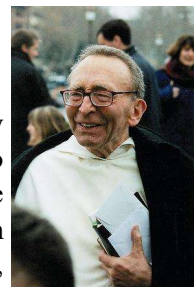
Kiedy w piątkowe wieczór nad Jerozolimą zachodzi słońce, w Świętym Mieście rozpoczyna się szabat. Zamykają się sklepy i biura, ruch uliczny ustaje niemal całkowicie, a Żydzi spieszą pod Ścianę Płaczu, na wspólną modlitwę. Męska część placu szybko się zapełnia. Nie ma tu czegoś w rodzaju jednej, wspólnej liturgii, nie ma miejsca przewodniczenia, ani osoby, która prowadziłaby modlitwy. Mężczyźni gromadzą się w niewielkie grupki, wyróżniające się od innych specyficznym strojem, i modlą się własnym rytmem, zupełnie jakby oprócz nich pod Ścianą nie było nikogo. Na przemian wstają, siadają, kłaniają się lub obracają to w jedną, to w drugą stronę. Co jakiś czas któraś z grup zaczyna głośno śpiewać lub tańczyć. Z kolei pod samym murem jest miejsce na indywidualne rozmowy ze Stwórcą: obowiązkowo stojąc z twarzą zwróconą w stronę świętej ściany i kiwając się intensywnie w przód i w tył. Panuje spory rozgardiasz, który w niczym nie przypomina atmosfery podczas nabożeństw w katolickich kościołach. Dla odmiany w mniejszej, żeńskiej części placu jest cicho: kobiety nie modlą się na głos. Osoby niebędące wyznania hebrajskiego mogą w szabat przebywać na placu przy Ścianie Płaczu poza terenem wydzielonym do modlitwy. Obowiązuje przyzwoity ubiór i całkowity zakaz robienia zdjęć.

Szabat jest w Izraelu wyjątkowy, zupełnie inny od reszty tygodnia. W tym dniu nikt nie pracuje ani nie robi zakupów. Nie kursują autobusy, a prywatnych samochodów też jest bardzo mało na drogach. Podczas ostatniego pobytu w Jerozolimie mieszkałam w żydowskim hotelu. Była w nim szabatowa winda: zaprogramowana w taki sposób, że zatrzymywała się na kilka minut na każdym piętrze, bo wciskanie przycisków elektrycznych w dzień świąteczny

Pierwsze lata w Nazarecie, kiedy Dzieciątko Jezus przebywało tak blisko Matki, a Józef pracował na utrzymanie Maryi i Jezusa, musiały być czasem radości, pokoju, kontemplacji. Józef, pracując jako rzemieślnik, trwał w wielkiej bliskości z Jezusem i Maryją i żył tylko dla nich dwojga, z ogromnym pragnieniem, by kochać Ich coraz bardziej, poznawać Ich coraz głębiej. Wieczorami Maryja z pewnością opowiadała Józefowi wszystko, co przeżyła z Jezusem, i kim Jezus dla Niej jest...

Prostota życia w Nazarecie dorównywała jedynie mocy i głębi osobistych więzi, łączących tych Troje. Była to prawdziwa szkoła świętości i miłości. Jezus swoim milczeniem i przykładem przyciągał do siebie coraz mocniej serce Maryi i serce Józefa. Tę wspólnotę naprawdę „ożywiały jeden duch i jedno serce”. Każdego roku Józef i Maryja chodzili do Jerozolimy na Święto Paschy. W najtajniejszej głębi swych serc prowadzili oni życie chrześcijańskie, ale pozostawali zarazem aktywnymi członkami ludu Izraela, ściśle przestrzegającymi nakazów Prawa, a także z wielkim upodobaniem pielgrzymującymi do Jerozolimy na Paschę.

Fragment książki „Iść za Barankiem”



jest zabronione. Przejechanie z parteru na czwarte piętro trwało więc całe wieki. W hotelowej restauracji w ten dzień nie można było zrobić do śniadania kawy z ekspresu. Automat był przykryty obrusem, a kawę podawano w ustawionych na podgrzewaczach dzbankach. Nie dało się też otworzyć pokoju kartą magnetyczną - w szabat trzeba korzystać ze zwykłego klucza. W recepcji można było poprosić o ustawienie oświetlenia w pokoju na program szabatowy, żeby nie musieć korzystać z kontaktów.

Kiedy odwiedzałam Jerozolimę, zaciekało mnie też, że na bramkach bezpieczeństwa przy wejściach na teren Ściany Płaczu jest umieszczona informacja, że urzędnicy te działają w specjalnym trybie szabatowym, więc można przez nie przechodzić bez obawy, że w ten sposób złamie się obowiązujące na ten dzień przepisy.

Tego typu ograniczenia związane z obchodzeniem szabatu mogą wydawać się dla nas przesadne, ale z drugiej strony, być może po części dzięki wielkiej dbałości o szczegóły, Żydom udało się zachować dzień święty w nienaruszonej postaci od czasów biblijnych. Nasza niedziela niestety coraz bardziej przypomina każdy inny, zwykły dzień. W Izraelu natomiast nawet powietrze jest przesycone podniosłością szabatu, tak że udziela się ona również wyznawcom innych religii. Dlatego tak bardzo lubię szabat w Jerozolimie.

Ten dzień jest też dla mnie ważny z innego powodu: kojarzy mi się z Jezusem. W Ewangelii możemy przeczytać, że w szabat Mesjasz nauczał w synagogach, a przede wszystkim uzdrawiał, czego zgodnie z przepisami nie należało w tym dniu robić. Jezus jednak był prawdziwym Panem szabatu, ponieważ wiedział, na czym polega jego istota i prawdziwa świętość, niemająca związku z drobiazgowym przestrzeganiem przepisów prawa. Uczonym w piśmie

i faryzeuszom zgorszonym Jego postawą mówił: "Czy wolno w szabat uczynić coś dobrego czy coś złego, uratować życie czy zniszczyć?" (Łk 6, 9) Nie było więc prawdą, że Nazarejczyk nie szanował szabatu, za co Go oskarżali ci, którzy pragnęli Jego śmierci. Twierdzili oni, że w szabat bezwzględnie należy powstrzymać się od wszelkich czynności, ponieważ sam Bóg stworzył świat w sześć dni, a siódmego dnia odpoczął.

To właśnie Jezus najpełniej i najdoskonalej wypełnił obowiązek szabatowego spoczynku, kiedy po męce i śmierci na krzyżu Jego ciało złożono do grobu w piątkowy

wieczór, gdy "szabat się rozjaśniał". Dokonał wszystkiego, co było konieczne dla zbawienia ludzkości, wytrzymał każde cierpienie, jakie było dla Niego przygotowane, nie uchylił się od żadnego uderzenia biczem, nie pominął żadnego upadku, nie obronił się przed żadnym cierniem. A kiedy już spełniło się to, co miało się stać, z każdym szczegółem, każdą najmniejszą raną, każdą minutą cierpienia, z których żadna nie została skrócona ani o sekundę, kiedy Jezus zawołał: "Wykonało się", wtedy wreszcie mógł odpocząć. Przez cały szabat ciało Chrystusa pozostawało w grobie po dziele zbawczej Pasji. A trzeciego dnia zmartwychwstał.

J. Czech

INTENCJE MSZALNE

Niedziela, 20 marca 2016 r. - Niedziela Męki Pańskiej - 7.30 + Zofia Bura-Kamrowska w 2. rocznicę śmierci; 9.30 - dziękczynna za wszelkie łaski w rodzinie; 11.00 + Genowefa Bucior (z okazji dnia urodzin); 12.15 + Jerzy Czaplewski w 15. rocznicę śmierci, Władysław; 18.30 + Władysław Pykacz (w dniu urodzin)

Wielki Poniedziałek, 21 marca - 7.30 + Maria Cyrankowska; 18.00 + Maria

Wielki Wtorek, 22 marca - 7.30 - w intencji wnuczki Moniki z okazji ślubu w Kanadzie;

18.00 + Henryk Gwóźdź w 11. rocznicę śmierci

Wielka Środa, 23 marca - 7.30 - w intencji parafian; 18.00 - w intencji członków Żywego Różańca

Wielki Czwartek, 24 marca - 18.30 + rodzice: Jadwiga (8. rocznica śmierci) i Stanisław (3. rocznica śmierci) Izdebscy

Wielka Sobota - Wigilia Paschalna, 26 marca - 20.00 + Henryk Przybysz w 11. rocznicę śmierci

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym dzisiaj o godz. 17.30.
2. Spotkanie wspólnoty modlitewnej we wtorek o godz. 19.00 w domu parafialnym. Zapraszamy młodzież pracującą oraz dorosłych parafian.
3. Spowiedź przedświąteczna w poniedziałek, wtorek i środę w godz. 7.00 - 7.30 oraz 17.30 - 19.00. W czwartek rozpoczynają się obchody Świąt Paschalnych, dlatego przystąpmy do sakramentu pokuty przed tym dniem. Dodatkowa spowiedź dla przyjeżdżających z zagranicy w piątek w godz. 17.00 - 18.00 oraz po wieczornej liturgii do godz. 23.00.
4. Program obchodów Triduum Paschalnego na str. 3 i 4.
5. Nowenna do Miłosierdzia Bożego przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego rozpocznie się w Wielki Piątek o godz. 18.00. W Wielką Sobotę również pół godziny przed wieczorną liturgią, a w niedzielę i poniedziałek po sumie parafialnej.
6. Na przedświąteczne wsparcie uboższych rodzin z naszej parafii zebraliśmy w ubiegłą niedzielę 1380 zł. Pomoc otrzyma 9 rodzin oraz 7 samotnych osób.
7. Do tego dojdą jeszcze ofiary ze skarbonek Caritasu, które można przynosić do kościoła i złożyć do wystawionego obok chrzcielnicy kosza.
8. Do skrzynek "Ofiary na kwiaty" można składać ofiary na kwiaty do Bożego grobu.
9. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie I Róży Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę o godz. 8.00.

Modlitwa przy stole wielkanocnym

Panie Jezu, prosimy Cię pobłogosław te dary, które z Twojej hojności będziemy spożywali, daj nam serce hojne, zdolne do dzielenia się z potrzebującymi. Obdarz nas błogosławieństwem, pokojem i radością Twojego Zmartwychwstania. Niech ten świąteczny posiłek stanie się znakiem pojednania i miłości. Przez Chrystusa Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen!

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;
Msze św. w niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.15, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;
www.matkakosciolagd.pl; druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia